

KORESPONDENCJE

List do Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

W dn. 24 kwietnia 1992 r. z inicjatywy Wojewody Warszawskiego odbyło się spotkanie wojewodów 14 województw z przedstawicielami Regionalnej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Warszawie, na którym podpisano list intencyjny w sprawie budowy drogi wodnej łączącej Odrę z Dnieprem przez Wartę, Wisłę i Bug. Przewiduje się szeroki program robót pogłębiarskich, regulacyjnych (w tym ścinanie łuków i likwidację meandrów) i budowlanych na środkowej Wiśle i Bugu od ujścia do Terespoła. Koszty tych robót — wstępnie obliczone — opiewają na 1140 miliardów złotych wydatkowanych na przygotowanie drogi wodnej I klasy (dla barek do 300 ton) oraz roczne koszty w wysokości 250 miliardów złotych na utrzymanie drogi. Podjęcie i wykonanie tego zamysłu prowadziłoby do utraty unikatowych wartości ekologicznych i krajobrazowych dolin dwóch dużych rzek, zachowanych jeszcze w stanie naturalnym, w tym do zniszczenia biotopów lęgowych wielu gatunków ptaków wodno-błotnych należących do ginących składników fauny Europy. Doliny tych rzek, zwłaszcza Wisły, były obiektem szczegółowych badań przyrodniczych, na podstawie których powstał program ochrony przyrody, przewidujący utworzenie parków krajobrazowych i 18 rezerwatów przyrody. Spopularyzowanie wiedzy o przyrodzie dolin Wisły i Bugu prowadzi do uznania tego obszaru za nieomal równie cenny, jak Bagna Biebrzańskie, dla zachowania różnorodności biologicznej w Europie. Budowa drogi wodnej (zwążanie koryta rzeki, likwidacja wysp i starorzeczy, wyrównanie urozmaiconej linii brzegowej, budowa śluz i portów) głęboko zmieni środowisko przyrodnicze dolin rzecznych i przekreśli program ochrony ich przyrody.

W imieniu Państwowej Rady Ochrony Przyrody zwracam się do Pana Ministra:

— z pytaniem: jakie jest stanowisko Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w sprawie projektu tej drogi wodnej i w sprawie zagrożenia programu ochrony przyrody dolin Wisły i Bugu?

— z prośbą o przyspieszenie realizacji Parku Krajobrazowego Środkowej Wisły, zatwierdzenie projektów 18 rezerwatów przyrody i wystąpienie o włączenie ich do obszarów konwencji RAMSAR;

— z obawą, że oto wyrasta nam temat ekologicznej kontestacji na miarę zapory w Czorsztynie, której ostrze zwróci się przeciwko resortowi ochrony środowiska i zasobów naturalnych;

— z sugestią o zlecenie analizy celowości całego przedsięwzięcia z punktu widzenia jego miejsca wśród celów polityki gospodarczej i ekologicznej Polski oraz zasad ekorozwoju. Sądzę bowiem, że w obecnej sytuacji ani w bliskiej przyszłości, nie jest to dla kraju zadanie priorytetowe, a podejrzewam, że kryją się za nim dążenia pewnych środowisk hydrotechnicznych, których ambicje pobudził program „Wisła”, a sfrustrował późniejszy los tego programu.

Wiem, że RDGW w Warszawie zleciła opracowanie ekspertyzy ekologicznej dla przyszłej drogi wodnej i deklaruje gotowość minimalizacji szkód przyrodniczych. Nie chodzi jednak o to, aby zło minimalizować, ale aby go nie tworzyć.

Przewodniczący PROP

Łódź—Warszawa, 15 lipca 1993

Prof. dr hab. Romuald Ołaczek

*List do Pośta Andrzeja Gąsienicy Makowskiego
Honorowego Prezesa Tatrzańskiej Izby Gospodarczej w Zakopanem*

Szanowny Panie Pośle.

Pokładając zaufanie w Pana oddaniu sprawom podhalańskiej i tatrzańskiej ziemi oraz sprawom ludzi, którzy na niej żyją, zwracamy się do Pana w następującej sprawie.

W ostatnich latach w Tatrzańskim Parku Narodowym i wokół niego dokonano się wiele istotnych przemian. Park Narodowy stał się nie tylko jednostką Państwa spełniającą jak najlepiej narodowe cele ochrony Tatr, ale też znaczącym w Zakopanem i na Podhalu zakładem pracy zapewniającym byt wielu pracownikom i ich rodzinom. Polepsza i poszerza się stopniowo zrozumienie wspólnych spraw i korzyści pomiędzy Zakopanem i Parkiem. Wiele robi się, by stan ten ulegał dalszej poprawie i by wygasły konflikty ciężące w przeszłości na stosunkach miejscowych.

W sytuacji, gdy w pełni trwają i z wielu stron podejmowane są starania o nową i lepszą jakość związków Tatrzańskiego Parku Narodowego z Zakopanem i Podtatrzem, pojawił się nowy ośrodek, który, jak się wydaje, wspomaga konflikty i podważa ochronę Tatr. Wchodzi on dość agresywnie w sprawy, które we wspólnym interesie łączą Tatrzański Park Narodowy, władze samorządowe Zakopanego i ludność zamieszkałą pod Tatrami. Ośrodkiem takim staje się Tatrzańska Izba Gospodarcza, która publicznie ujawniła się w środkach przekazu po-